

## Smutek pokolenia translatorów

### WSTĘP

*„Ilość informacji rośnie dziś w tempie wykładniczym, a przecież nasza zdolność chłonięcia wiedzy, a także przyswajania jej i zatrzymywania, nie wzrosła od czasów Adama i Ewy” (Bauman, 2012, s.51).* Wiąże się z tym konieczność poświęcania większej ilości energii psychicznej na zauważanie, pobieranie i przetwarzanie informacji. Zmieniła się zarówno forma, jak i kanały docierania informacji do odbiorców. Wykładnicze tempo rozwoju w otaczającym nas świecie wywiera istotny wpływ na kształtowanie się kolejnych pokoleń. Wpływ ten krystalizuje się w zmianach kulturowych, psychicznych i społecznych - zaś liczba dziejących się przemian powoli przenosi świadomość tegoż wpływu, z obrzeży horyzontu poznania, swoistego undergroundu technologicznego, przed oczy mainstreamowej duszy, szkiełka i oka.

W tej sytuacji zasadne jest dokonanie analizy dostępnych danych i badań, niekomentowanych wcześniej w kontekście ich implikacji społecznych, szczególnie w aspekcie różnic międzypokoleniowych. Podmiotem niniejszego tekstu będzie pokolenie translatorów<sup>25</sup>, *„niestabilne emocjonalnie pokolenie tolerancji i cierpliwości w dokonywaniu transkrypcji na użytek własny i własnych bliskich, opłaca ono jednak cenę własnej dyspozycyjności i otwartości na dwoistość między systemami, nadpobudliwość i rozprężeniem systemu uwagi (ADHD)” (Chmiel, 2013, w druku).*

Prezentowany przegląd krytyczny danych i badań<sup>26</sup> stanowi empiryczną podstawę ukazującą proces kształtowania się pokolenia translatorów oraz próbę przybliżenia jego specyfiki wyrażającej się w pełnieniu funkcji łączników między osobami niebędącymi użytkownikami Internetu a cyfrowym obiegiem informacji. Specyfika pokolenia translatorów wyraża się także w jednoczesnym wielowątkowym przetwarzaniu danych (w tym komunikacji z innymi użytkownikami) oraz w zaangażowaniu w cyfrową rozrywkę, która stała się mechanizmem zdobywania poczucia sprawczości, czyniąc zarazem Internet rzeczywistym miejscem doświadczania własnej podmiotowości.

Pokolenie to wyodrębniło się spośród użytkowników pośredniczących - grupy, która na początku korzystała z Internetu i rozpoczęła proces e-inicjacji, w trakcie którego zmieniali się oni z technicznych

---

<sup>23</sup> fundacja illimites, ul. Gajowicka 64 /1, 53-530 Wrocław; Dolnośląska Szkoła Wyższa, ul. Wagonowa 9, 53-609 Wrocław

<sup>24</sup> fundacja illimites, ul. Gajowicka 64 /1, 53-530 Wrocław  
Autorzy zostali wymienieni w kolejności alfabetycznej.

<sup>25</sup> Terminu pokolenie używamy ze względu na występowanie opisanych charakterystyk w naszych obserwacjach w powiązaniu z momentem uzyskania dostępu do Internetu i społecznym kontekstem przyswajania tego narzędzia. Postulowany przez nas podział nie opiera się na podziale wedle wieku, a raczej wedle momentu narodzin w Internecie, przy jednoczesnej świadomości, że nawet osoby urodzone w tym samym roku, i w tym samym roku przechodzące e-inicjację, mogą uplasować się w różnych pokoleniach ze względu na charakter ich więzi z rzeczywistością analogową. Spotkaliśmy w naszych rozmowach osoby urodzone w końcówce lat 80-tych, które wykazywały przynależność do pokolenia analogowego, jak i osoby urodzone w połowie lat 80-tych, które stanowiły niezaprzeczalną implementację cech pokolenia translatorów. Dlatego też traktujemy termin „pokolenie”, jako umowny, stawiając otwarte pytanie o dokładny charakter związku wieku osoby oraz momentu i warunków jej internetowej inicjacji.

<sup>26</sup> W niniejszym rozdziale korzystamy z serii raportów przygotowywanych co dwa lata przez zespół prof. Czapińskiego noszących tytuł *Diagnoza Społeczna* (2003), (2007), (2011). W kolejnych edycjach tego raportu od roku 2003-go Dariusz Batorski jest autorem rozdziałów poświęconych zmianom w strukturze użytkowania Internetu w Polsce. Zestawiamy dane podłużne z tych raportów z raportem przedstawionym przez Orange Polska oraz Agorę SA pt. *World Internet Project* (2012). Bardzo użytecznym przeglądem badań z zakresu wpływu Internetu na jego użytkowników jest praca Agaty Błachnio (2007). Spośród opisywanych w przeglądzie zjawisk zdecydowaliśmy się przybliżyć wybrane kierunki badawcze i wyniki, istotne w kontekście naszych dociekań. Odwołujemy się również do książki Zimbardo i Duncan (2012) będącej zapisem i interpretacją wyników badania ankietowego przeprowadzonego na 20 000 internautów poświęconego zjawiskom powiązanym z zaangażowanym uczestnictwem w rzeczywistości cyfrowej.

operatorów pomostu między rzeczywistościami w tłumaczy znaczeń różnych strumieni komunikacji. Tych użytkowników raport (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.26) nazywa także „proxy users” (por. rys.6). Pokolenie translatorów podejmuje również znacznie bardziej złożone zadanie translacji niejawnych założeń, a nawet przedzałożeń, komunikacyjnych i operacyjnych funkcjonujących w przestrzeni cyfrowej, adekwatnie do narzędzi i społeczności tej przestrzeni.

Intencją tego tekstu, niewyrażoną wprost, jest próba pokazania jak radykalnie Internet, wymusza zmianę dyspozycji psychologicznych. Podstawową dyspozycją tego pokolenia było wypracowanie w sobie i reorganizacja kompetencji poznawczych dotyczących szczególnie procesu uwagi i poszerzeniu pola świadomości percepcyjnej. Przypomina to reorganizację podobną do zmian, jakie dokonują się w trakcie kierowania pojazdem. Mamy na myśli nie tylko techniczne umiejętności radzenia sobie z intensywnością odbioru bodźców, ale zdolność jednoczesnego łączenia orientacji i monitorowania rzeczywistości z podejmowaniem decyzji w nowych warunkach.

Dobrze ilustruje to pytanie: „czy jadąc samochodem widzimy szybciej”? Odnosi się ono do metafory użytej przez Agatę Błachnio: *„Młody stażem kierowca, siadając za kierownicę, musi myśleć o kolejnych czynnościach, co często wywołuje u niego stres. Wraz z nabywaniem doświadczenia czynność kierowania staje się automatyczna i stres może zamienić się w przyjemność. Podobnie jest z obsługą komputera podłączonego do Internetu: kiedy użytkownik nabiera wprawy w obsłudze, czynności, które musi wykonać, aby skutecznie korzystać z sieci, stają się coraz mniej stresujące. Ucząc się, uzyskuje coraz większą kontrolę nad urządzeniem, a to pociąga za sobą redukcję negatywnych skutków”* (2007, s.227). Przyjemność korzystania z Internetu wzmacnia się zatem w miarę zyskiwania wprawy, łącząc się jednocześnie z coraz większym poczuciem kontroli i sprawstwa, co staje się bazą tożsamości pokolenia translatorów. Dlatego też naszym zdaniem proces e-inicjacji, to proces zmiany świadomości i reorganizacji procesu uwagi wzmacniany przez poczucie sprawstwa. Kontynuując metaforę samochodu - najistotniejszym efektem nauki jazdy nie jest bowiem uzyskanie technicznej kompetencji obracania kierownicy i zmiany biegów, co eksponuje autorka, ale zdolność relokacji zasobów uwagowych i takiego monitorowania rzeczywistości i podejmowania decyzji, by bezpiecznie poruszać się po drodze.

Proces zmiany świadomości, to zatem proces transgresji rzeczywistości analogowej, który konkretyzuje się w e-inicjacji i polega na:

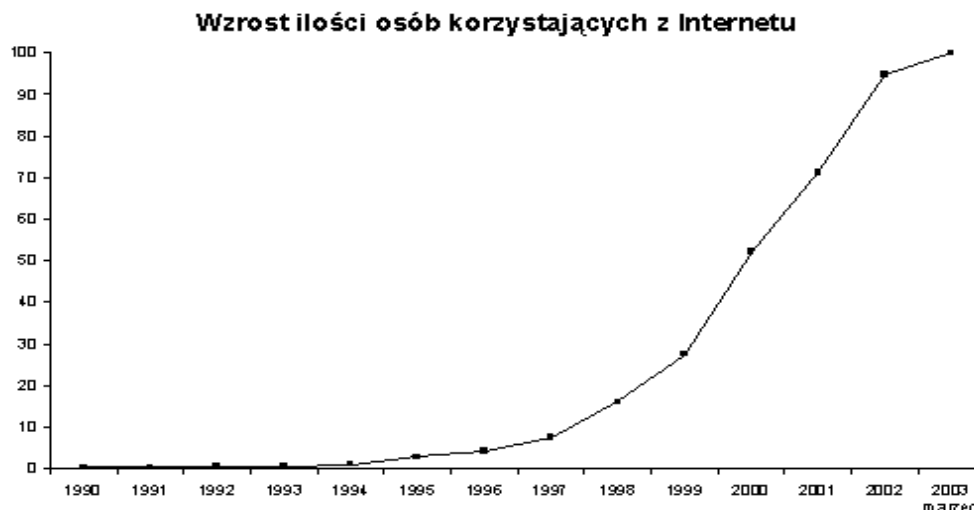
- integracji (znalezieniu zasobów do uspołojnienia w sobie w sobie nadchodzącej zmiany świadomości),
- budowaniu więzi, zwyczajów i zakotwiczeń w nowopoznawanej rzeczywistości cyfrowej,
- burzeniu mało istotnych więzi opuszczanej w rzeczywistości analogowej,

co finalnie prowadzi do rekonfiguracji więzi społecznych tradycyjnie utrzymywanych.

Wyłanianie się pokoleń użytkowników Internetu jest związane z przechodzeniem procesu zmiany świadomości w różnym, w zależności od czasu „zalogowania”, Internecie, i różnych funkcji oraz sposobów użytkowania go.

Różnorodność e-inicjacji omówimy w oparciu o wybrane dane o użytkownikach Internetu i zmianach w sposobie ich obecności w Internecie. Dotychczas bowiem nie ma takiego systematyzującego opracowania. To pierwszy jasno wyrażony cel naszego tekstu. Następnie postawimy tezy odnośnie przyczyn wyłaniania się pokolenia translatorów, co zasygnalizowaliśmy powyżej. Trzecim elementem będzie pogłębiona refleksja dotycząca istnienia oraz źródeł smutku translatorów. Nasze rozważania zakończymy poszukiwaniem dróg ulżenia pokoleniu translatorów i możliwych rozwiązań opisywanej sytuacji.

## PROCES KSZTAŁTOWANIA SIĘ POKOLENIA TRANSLATORÓW

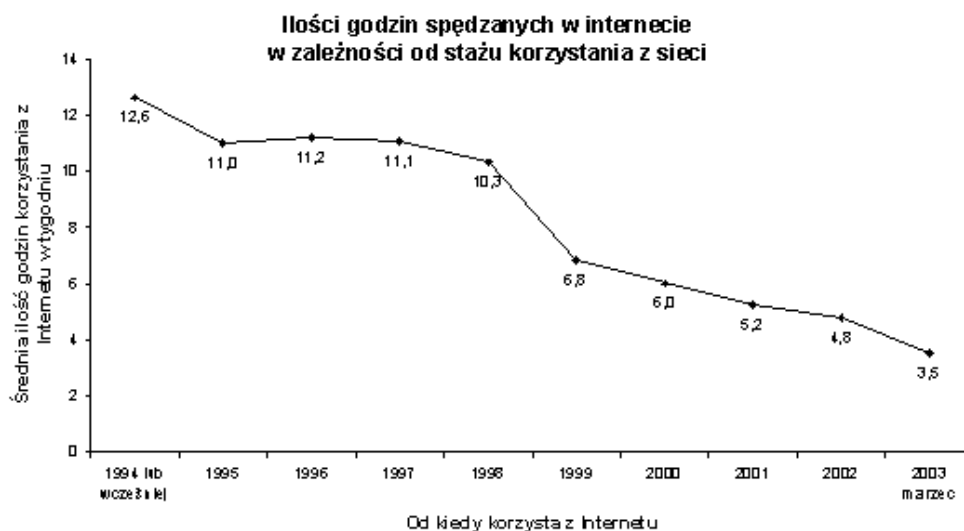


Rysunek 1. Przyrost liczby osób korzystających z Internetu, Kolejne wartości pokazują, jaka część osób, które korzystały z Internetu, zaczęła korzystać w danym roku lub wcześniej. (Batorski, Ku społeczeństwu informacyjnemu, 2003, s.234, wykres 7.3)

Internet u swoich początków w Polsce nie był rzeczywistością masową, ale raczej pełnił funkcję małej sieci łączącej swoich konstruktorów, pracowników uczelni czy agencji rządowych. Dopiero na przełomie 1994/1995 pojawiają się w Polsce pierwsi dostawcy Internetu (głównie w Warszawie) (Rafa, 1999), zaś pierwszy ogólnopolski, detaliczny dostęp do sieci umożliwiła Telekomunikacja Polska w 1996 roku. Wiązał się z tym początek wzrostu liczby użytkowników Internetu oraz pierwsze e-inicjacje. *„Największy wzrost nastąpił w roku 2000, kiedy zaczęło korzystać prawie 25% obecnych użytkowników”* [na rok 2003 - przyp. autorów] (Batorski, 2003, s.234).

### E-inicjacja w latach 1990-2003

E-inicjacja użytkowników z lat 1990-1994/1995 była celowa, planowana i wiązała się z dużym zrozumieniem funkcjonowania technologii będących u podstaw Internetu. Grupa ta składała się głównie z animatorów rozwoju technologii i pracowników firm z branży. Jednocześnie ze względu na największe zaangażowanie, spędzali w Internecie najwięcej czasu ze wszystkich użytkowników, stanowiąc jednocześnie mniej niż 1% wszystkich użytkowników Internetu. Na wykresie poniżej widoczna jest różnica tempa wzrostu, co przekłada się na charakter e-inicjacji. Po twórcach polskiego Internetu do cyfrowej rzeczywistości dołączali zapewne głównie entuzjaści nowych technologii z ośrodków zurbanizowanych i to dzięki nim rozprzestrzenił się Internet. Działo się tak ze względu na poważną finansową barierę dostępności - wejścia: *„Przy obecnej (w cenach z czerwca) cenie impulsu korzystając z sieci tylko przez godzinę dziennie zapłacimy za samo połączenie telefoniczne ponad 150 zł, co stanowi około 10% średniego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce!”* (Rafa, 1999).



Rysunek 2. Ilość czasu spędzanego w Internecie w zależności od stażu korzystania z sieci (Batorski, 2003, s.233, wykres 7.2)

Wielki skok liczby użytkowników (por. rys.1) Internetu w roku 2000 wiązał się z obniżeniem kosztu stałego dostępu do Internetu (usługa SDI – 1999 r. TPSA). Zmienił się w związku z tym również charakter e-inicjacji - Internet stał się miejscem, w którym liczba użytkowników zdecydowanie rośnie, z ok. 200 tys. w 1994, przez 600 tys. w 1997 do 3,6 mln w 2000. W roku 2003 80% spośród 6 mln polskich internautów spędzało średnio w rzeczywistości cyfrowej powyżej 6 godzin w tygodniu, zaś 600 tys. z nich powyżej 10 godzin. Tak wyglądały efekty pierwszych różnic w e-inicjacji – najmłodszy stażem użytkownicy Internetu spędzali w nim średnio poniżej 5 godzin w tygodniu przechodząc wówczas proces e-inicjacji, zaś starsi stażem spędzali w Internecie powyżej 10 godzin, w pewnym sensie zapewne również inicjując młodych, co samo w sobie jest ciekawym wątkiem odrębnych badań.

### E-inicjacja w epoce Web 2.0 - do translatorów dołącza pokolenie cyfrowe

Szukając dalszych zmian w e-inicjacji docieramy do epoki Web 2.0 (umownie zapoczątkowanej w 2001 przez powstanie Wikipedii). To czas przerzucenia na internautów roli generatorów treści i wielu innych procesów. Wikipedia jest swoistym *opus magnum* pokolenia translatorów, wcześniej bowiem niemożliwe wydawało się, by nieopłaceni pasjonaci przełożyli dostępną dotychczas jedynie analogowo wiedzę i udostępnił ją innym w tak ogromnej skali w przestrzeni Internetu. Warto tu zauważyć, że „polskojęzyczna Wikipedia była również na drugim miejscu na świecie, za holenderską Wikipedią, pod względem liczby artykułów per capita, tj. w przeliczeniu na liczbę osób władających danym językiem ojczystym” (Jemielniak, 2013, s.30).

Początek drugiego tysiąclecia to także moment pojawienia się pokolenia cyfrowego. Pokolenie cyfrowe to pokolenie, które zaczęło korzystać z Internetu bardzo wcześnie, w swoim dzieciństwie. Jest to pokolenie, które cieszyło się już szerokopasmowym dostępem do Internetu, istnieniem Wikipedii, istnieniem Google (nie wiedząc co to Altavista, ani też za bardzo nie wiedząc, czym były internetowe katalogi), a także rosnącą liczbą telefonów komórkowych z dostępem do Internetu non-stop. Pokolenie to spędziło do tej pory dużo więcej godzin w Internecie niż jakiegokolwiek inne wcześniejsze pokolenie. Świadomie lub nie, wybrało uniwersum rzeczywistości wirtualnych jako swoją prymarną przestrzeń istnienia. Pokolenie to nie loguje się do Internetu, samo pojęcie wdzwaniania się do Internetu jest dla nich niezrozumiałe, logują się natomiast do rzeczywistości analogowej, np. wtedy gdy rodzice nakazują

im wyłączenie telefonu i przymuszają ich do zogniskowania ich procesu uwagi na rzeczywistości analogowej np. w trakcie rodzinnego posiłku.

Zadomowienie się w nowym Internecie poprzedzała zintensyfikowana e-inicjacja, znajdująca odzwierciedlenie zarówno w zwiększonej liczbie spędzanych godzin przez użytkowników, jak i zróżnicowaniu rodzajów aktywności w nim realizowanych.

## Ogólne zużycie czasu wg demografii

Ilość czasu spędzonego on-line jest odwrotnie proporcjonalna do wieku. W odniesieniu do ubiegłego roku, osoby w najmłodszej (do 25 roku życia) i najstarszej (ponad 60 lat) grupie wiekowej korzystają z Internetu w większym stopniu. To samo można zaobserwować w przypadku właścicieli firm i uczniów.

### Zużycie czasu

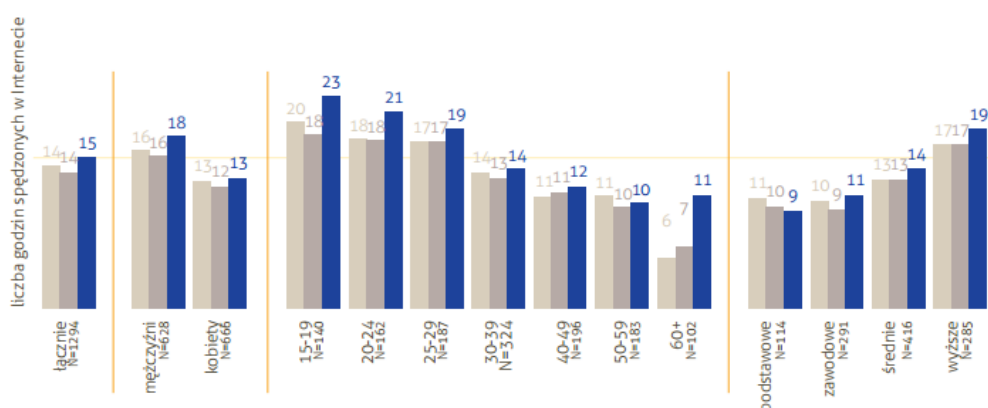
#### Użytkownicy Internetu

2010

2011

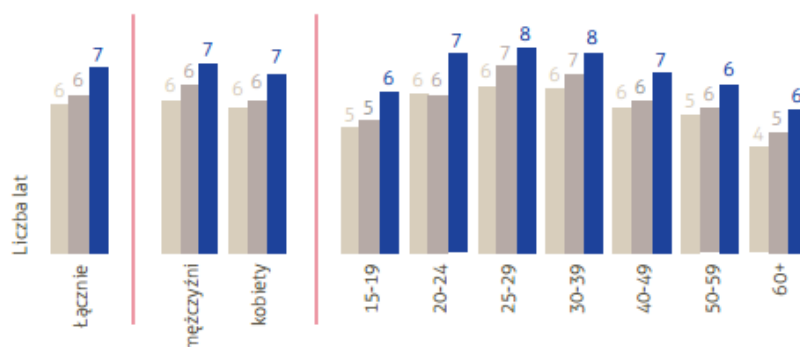
2012

#### (P4). Przeciętnie, ile godzin tygodniowo korzysta Pan(i) z Internetu?



Rysunek 3. Ilość czasu spędzanego on-line z uwzględnieniem wieku (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.35, P4 - numer pytania z ankiety)

#### (P5). Od ilu lat korzysta Pan(i) z Internetu?



Rysunek 4. Od ilu lat korzysta Pan(i) z Internetu ? (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.36)

Dane z wykresu na rys.4 wskazują, iż dzisiejsi 15-19 latkowie przeszli e-inicjację średnio w latach 2004-2009, zgodnie z rys. 3 spędzają w Internecie blisko dwukrotnie więcej czasu niż spędzały w 2003 osoby, które rozpoczęły swoją przygodę z Internetem w 1994 roku. Jak zatem jest to możliwe, że użytkownicy Internetu w przedziale 15-24 korzystają z Internetu średnio(!) ponad 20 godzin w tygodniu, tyle samo, co użytkownicy o stażu dużo dłuższym?

Czynność	2003	2005	2007	2009
E-mail	74%	83%	91%	89%
Komunikatory	49%	63%	77%	79%
Czat	45%	53%	54%	60%
Rozmowy głosowe		32%	54%	63%
Gry	26%	35%	45%	52%
Uczestniczenie w grupach lub forach dyskusyjnych	27%	36%	46%	53%
Odwiedzanie portali społecznościowych				81%
Przeglądanie stron WWW	84%	92%	95%	91%

Tabela 1: dane opracowane na podstawie raportów Diagnozy Społecznej z lat 2003-2009

Uważamy, że można to wyjaśnić znajdując oczywisty związek między wzrostem liczby godzin spędzanych w Internecie, a zmianami sposobu jego użytkowania. Niestety brakuje danych o czynnościach wykonywanych w Internecie przez użytkowników w latach 90-2003. Pierwsze dane, którymi możemy się posłużyć to dane z roku 2003, które wyznaczą nam punkt odniesienia dla zmian, jakie dokonały się przy okazji pojawienia się portali społecznościowych.

Można jedynie domniemywać, w jaki sposób z Internetu korzystali użytkownicy przed rokiem 2000. Oczywiście oprócz przeglądania stron internetowych i korzystania z poczty elektronicznej, które to czynności dominują do tej pory (por. tab.1). Z pewnością realizowali cel komunikacyjny, poprzez IRC, pierwsze komunikatory internetowe, zapomniane dzisiaj grupy dyskusyjne (Usenet) czy BBS. Z pewnością grali w gry komputerowe, ale również wykorzystywali go do celów rozwojowych, tworząc kulturę wolności tworzenia i komunikacji.

W 2003 roku sytuacja kształtowała się następująco. Użytkownicy Internetu oprócz przeglądania stron i komunikacji pocztowej, korzystają z komunikatorów i czatu - kontynuują tradycje IRC-owej komunikacji z wieloma użytkownikami w różnych kanałach transmisji. Jednocześnie na IRC-u rzadko mieli przed sobą więcej niż jedno okno rozmowy otwarte naraz. Struktura rozmowy opierała się na zdolności przełączania się między zakładkami w ramach jednego okna, nie wymagało to tak dużej podzielności uwagi - w danej chwili uczestniczyło się w jednej rozmowie naraz. Zmianę przyniosły komunikatory, w których standardem było prowadzenie wielu rozmów jednocześnie, co otwiera wielowątkowość myślenia i powoduje konieczność poszerzenia pola świadomości percepcyjnej, rekonstrukcji procesu uwagi, ale także doraźne transformowanie tożsamości (przełączanie ról tożsamościowych w krótkich interwałach czasu np. przy symultanicznie toczącej się rozmowie z szefem w jednym okienku, żoną w drugim, zaś kolegami w trzecim). Użytkownik po raz pierwszy miał przed oczami dyskusje z różnymi użytkownikami, w różnych okienkach obok siebie.

Ponadto 26% internautów grało w gry komputerowe, a 27% komentowało i umieszczało treści na grupach lub forach dyskusyjnych (por. tab.1). Oczywiście dochodziło również do wymiany plików/oprogramowania, już nie na warezach (niepubliczne serwery, na których administratorzy udostępniali często nielegalne treści) czy przez Usenet, ale od 1999 przez pierwsze narzędzia P2P – Napster czy Direct Connect. Analizując te zmiany należy zauważyć, że już w 1999 roku rekonstrukcji ulega proces uzyskania dostępu do pożądaných treści w Internecie. Chcąc uzyskać dostęp do warezu, konieczne było nawiązanie, przynajmniej jednej, pośredniej, opartej na zaufaniu relacji z osobą,

utrzymującą serwer z danymi np. poprzez wejście w społeczność, w której uczestniczyły osoby mające dostęp do warezu, co przypominało budowanie relacji w rzeczywistości analogowej.

Późniejsze zmiany uwarunkowań następujące w wyniku pojawiania się kolejnych systemów wymiany plików w oparciu o model P2P, eliminują potrzebę znajomości użytkownika, od którego pobierany jest plik. W pierwszych programach P2P jak Napster, Kazaa czy Direct Connect użytkownicy widzieli, że wymieniają między sobą pliki. W późniejszych programach P2P zupełnie zrezygnowano z oczekiwania tożsamości od użytkowników, np. w protokole torrent użytkownicy w sposób anonimowy i rozproszony udostępniają sobie fragmenty plików, z których system potem kompletuje całość pożądanego treści. W ten sposób ulegały stopniowemu zanikowi pierwotnie obecne odpowiedniki analogowych procesów nawiązywania relacji i budowania zaufania, oparte na komunikacji między użytkownikami. Ten bezrelacyjny sposób obecności jest przeżyciowo niedostępny dla pokolenia analogowego a przez to niezrozumiały.

Pokolenie analogowe żyje w świecie, który obiektywnie istnieje – w rzeczywistości, której nie wybrało – z braku możliwości wyboru. Rzeczywistość ta to rzeczywistość, która pozwala na docenienie materialnego kształtu rzeczy, klimatu pięknego wnętrza kawiarni, zapachu świeżo zaparzonej kawy, odczucia autentycznej przyjemności ze zmysłowego obcowania z rzeczywistością analogową, istniejącą na zewnątrz nich samych. Pokolenie analogowe, to pokolenie, które spędziło większość swojego życia off-line. Pokolenie to się do Internetu loguje – jakby wdzwania tak, jak to wszyscy czyniliśmy w latach 90-tych. Internet jest dla niego ciągle dodatkiem do życia, nigdy nie stał się miejscem. Jest usługą, czymś z czego się korzysta, a nie gdzie się bywa czy jest. Rozróżnienie to jest o tyle istotne, że przekształcenie Internetu w lokację – to czego doznało po raz pierwszy pokolenie translatorów. Wiąże się to ze zinternalizowaniem Internetu jako rzeczywistości w umyśle człowieka, to ten proces nadał Internetowi jego fizyczny charakter, to umysł stanowi dla Internetu przestrzeń istnienia – bez tego, wirtualna rzeczywistość nie byłaby niczym więcej niż komunikacyjną usługą. Dla pokolenia analogowego formy rozproszonej i anonimowej współpracy nie są postrzegane jako rzeczywiste i ludzkie.

**Wracając do pokolenia translatorów, które jako pierwsze doświadczyło konsekwencji transformacji społecznych - zagrożenia tożsamości i niemożności samoodzwierciedlenia się w rzeczywistości skolonizowanej materializmem. Pierwsze zdanie manifestu Anonymous *we are legion*, tj. jesteśmy wielością stanowi wyraz otwarcia szansy, szansy na przetrwanie własnej podmiotowości i niepowtarzalnej jednostkowości zmnożonej obecnością innych kreatorów wolnej przestrzeni. Ta wielość staje się nośnikiem zabezpieczającym zniszczenie jednostkowej tożsamości, która w pojedynkę jest słaba wobec silnych struktur zorganizowanych w hierarchicznie i zależnościowo zorganizowanej rzeczywistości analogowej.**

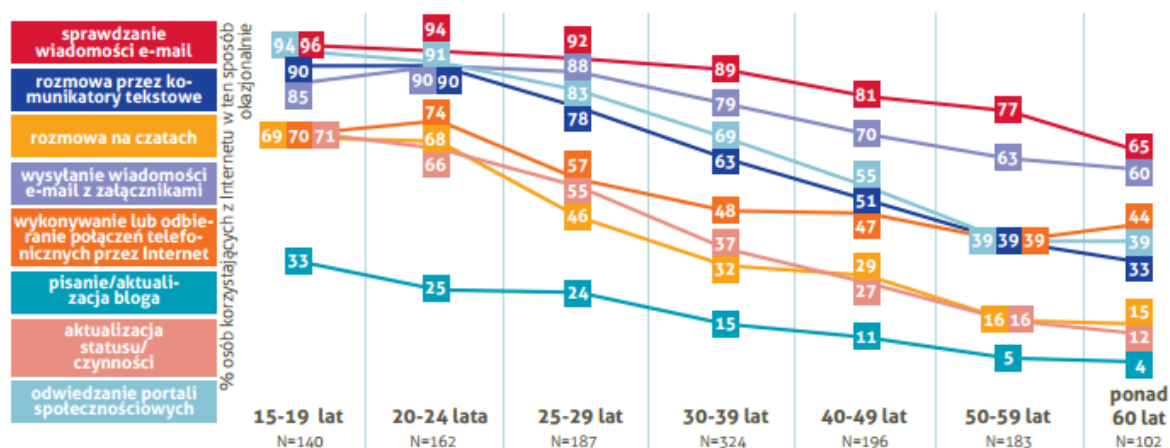
W tej wielości, w rozproszonej tożsamości postrzegamy bazę tożsamości pokolenia translatorów, a finalnie i pokolenia cyfrowego, aczkolwiek baza ta ma różne formy ekspresji u jednych i u drugich. Prostą konsekwencją rozproszonej tożsamości jest pojawienie się wielowątkowości przetwarzania ze względu na to, że tożsamości te muszą się wzajemnie monitorować, aby umożliwić ciągłą rekonstrukcję całości w umyśle użytkownika. Brak sprawności selektywności i czujności uwagowej w tym zakresie lub ograniczone przez przeładowane jej zasoby, może być przyczyną chwilowych transformacji osobowościowych, pojawienia się stanów agresji, niezadowolenia, spadku nastroju o charakterze dysocjacyjnym – to właśnie inicjalne elementy smutku pokolenia translatorów.

Po roku 2003 udział poszczególnych czynności w aktywności internautów uległ znaczącym zmianom, w których rysuje się zasadnicza granica pokoleń. Wraz ze zwiększaniem się liczby godzin spędzanych przez internautów w sieci, zwiększał się również udział komunikacji internetowej w strukturze ich



komunikacji ze sobą i światem. Zarówno czat, fora internetowe jak i komunikatory, a przez długi czas również i gry – umożliwiały równoległą komunikację wielu do wielu. Podkreślmy - komunikację inną jakościowo od komunikacji w świecie analogowym. Widoczna staje się również różnica generacyjna między pokoleniem translatorów a pokoleniem cyfrowym wyrażająca się wzrostem wskaźników użytkowania Internetu w obszarze wszystkich wskazanych powyżej działań w Internecie o 10-20% (por. tab.1).

**(P20/22). Jak często korzysta Pan(i) z Internetu w następujących celach?**



Rysunek 5. Rodzaje i częstość aktywności w Internecie (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.43)

Raport Agory i Orange Polska potwierdza określoną przez nas granicę między pokoleniami i istotne różnice w sposobie komunikowania się między określonymi pokoleniami użytkowników: 20% więcej internautów którzy przeszli e-inicjację w latach 2004-2009, wedle raportu grupa w wieku 15-24, (por. rys.4) uczestniczy w skrajnie wielowątkowym i równoległym charakterze komunikacji internetowej, niż internauci z pokolenia 1997-2003. Jednocześnie procesy te są ciągle obce pokoleniu analogowemu, które wymaga pośrednictwa w dostępie do zasobów rzeczywistości cyfrowej na poziomie operacyjnym. Pośrednictwo realizowane było przez użytkowników pośredniczących, późniejszych translatorów.

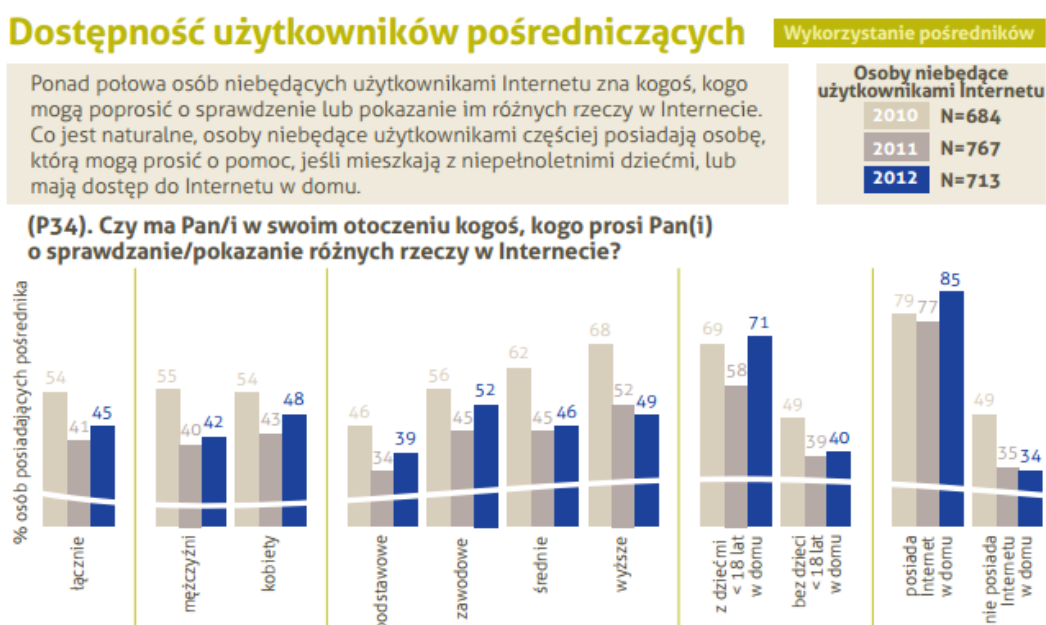
## SMUTEK POKOLENIA TRANSLATORÓW

Konkluzją wynikającą z wcześniejszych rozważań o e-inicjacji jest wskazanie istnienia pokolenia translatorów, którzy zapewniają ciągłość komunikacyjną kosztem własnej destabilizacji poznawczej. To oni jako pierwsi wypracowali nieopisane jeszcze i nierozpoznane układy odniesienia, pozwalające na dokonywanie analizy semiologicznej obu światów jednocześnie, umożliwiając przenikanie znaczeń – oni tym samym i ich tożsamość oraz przestrzeń zadomowienia jest kluczem do zrozumienia generacji cyfrowej i przybliżenia jej znaczeń pokoleniu analogowemu, by uchronić to ostatnie przed nieuchronną konsekwencją zmian – wykluczeniem i samotnością w obcej rzeczywistości.

Pokolenie translatorów wyrosło na oczach pokolenia analogowego, **siedząc obok, lecz nie będąc obok**. Na oczach pokolenia, które spędziło większość swojego życia off-line i obcowało z Internetem najpierw przez inne media jak prasa, telewizja, czy telefon i „kojarzy im się on głównie z dostępem do informacji. Jedna czwarta osób niebędących użytkownikami Internetu wymieniła jako główną zaletę korzystania z Internetu dostęp do informacji” (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.7).



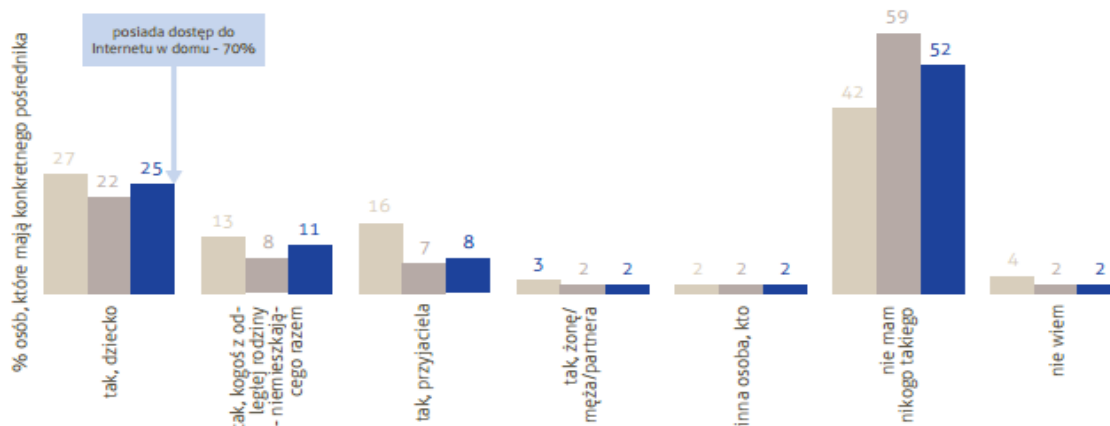
Krótko uzupełniając charakterystykę pokolenia analogowego warto wskazać, że 62% osób nieużywających Internetu argumentuje swoje podejście brakiem potrzeby korzystania z Internetu. Pokolenie analogowe nauczyło się akceptować obecność Internetu obok nich traktując go jako coś pobocznego i może nawet zbędnego, dawniej jednak było do niego bardziej negatywnie nastawione widząc w spędzaniu tam czasu ewidentną jego stratę. Jeśli nawet zdarza się temu pokoleniu skorzystać z Internetu, to robi to z ciekawości (44%) lub w celu sprawdzenia informacji (ponad 39%), w zasadzie nigdy w celu komunikacji czy podobnego zaangażowania wymagającego zmiany świadomości (tylko 5%). Około 80% osób z pokolenia analogowego nigdy nie korzystało z Internetu. Co więcej, aż 65% osób z tego pokolenia nie użyłoby Internetu pomimo, że skutkowałoby to utratą okazji, dostępnej tylko przez Internet! (Agora SA i Orange Polska, 2012, strony 25-27). Między Internetem a pokoleniem analogowym funkcję pomostu informacyjnego przejęły osoby, które są użytkownikami Internetu a jednocześnie utrzymują aktywne relacje społeczne w rzeczywistości analogowej – tzw. *proxy users* – użytkownicy pośredniczący, z których narodziło się pokolenie translatorów.



Rysunek 6. Dostępność użytkowników pośredniczących (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.26)

W ponad 85% przypadków pokolenie analogowe nie potrzebowałoby translatora, jednak nie sięga samemu po możliwość korzystania z Internetu. Deleguje ono to działanie najczęściej na swoje dzieci (25%) lub kogoś z rodziny spoza domu (15%) lub przyjaciela (8%), zaś samo dla siebie w zasadzie nigdy nie jest pośrednikiem ani translatorem, tylko 2% może liczyć na pomoc ze strony partnera, co stanowi rodzaj diadycznego komunikacyjnego zamknięcia pokolenia analogowego.

## (P34). czy ma Pan(i) w swoim otoczeniu kogoś, kogo prosi Pan(i) o sprawdzanie/pokazanie różnych rzeczy w Internecie?



Rysunek 7. Kim są użytkownicy pośredniczący? (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.27)

Ta nieobecność pokolenia analogowego w Internecie, widoczna zarówno w danych o liczbie użytkowników Internetu wedle wieku jak i powyższych rozważaniach, ma istotny wpływ na relacje między tym pokoleniem a pokoleniem translatorów i pokoleniem cyfrowym. Pokolenie cyfrowe nie pozostaje analogowemu dłużne w traktowaniu analogowej rzeczywistości z wręcz lustrzaną ignorancją. Jak bowiem pisze Zimbardo (2012), coraz powszechniejszy staje się scenariusz, w którym dzieci nie uczestniczą intensywnie w analogowych relacjach rodzinnych, na przykład sytuacja taka jak ta: „Odwiedzający krewni są witani przez swoich kuzynów, których nie widzieli czas jakiś. Po całusa, przytuleniach i wzajemny obdarowywaniu, nastoletni syn gospodarza domu – znika I nigdy nie wraca, nawet żeby się pożegnać. Krewni pytają: 'Gdzie jest Billy?' Jego mama odpowiada czymś, co stało się rodzinnym refrenem: 'Billy jest w swoim pokoju'”.

Billy z pokolenia cyfrowego nie musi nawet iść do swojego pokoju, może wyjąć telefon i wejść do Internetu. W ten sposób stanie się równie nieobecny jak analogowy Billy niegdyś w swoim pokoju. Przykładem tym nie pytamy: „dlaczego?”, ale „gdzie jest Billy?”. Scenariusz taki jest bezpośrednim efektem istnienia dwóch rzeczywistości: analogowej i cyfrowej. Wynika on z niezrozumienia i braku intuicji pokolenia analogowego w stosunku do rzeczywistości cyfrowej oraz nieprzekonania pokolenia cyfrowego do obecności w rzeczywistości analogowej. Podobnie jak Billy z przykładu Zimbardo nie rozumie sensu uczestnictwa w rodzinnym rytuale. Pokolenie analogowe nie rozumiejąc rzeczywistości cyfrowej, dezawuuje zarówno potrzebę jej istnienia jak i wykazywaną przez pokolenie translatorów i pokolenia cyfrowe potrzebę obecności w rzeczywistości cyfrowej, mimo że samo spędza niezliczone godziny czasu wolnego przed telewizorem pogłębiając przepaść między pokoleniami.

Pokolenie translatorów od cyfrowego różni jednak odpowiedź na takie stanowisko pokolenia analogowego. O ile bowiem pokolenie cyfrowe jest pokoleniem po intensywnej e-inicjacji i traktuje rzeczywistość analogową z ignorancją, o tyle pokolenie translatorów z racji „nietotalnego” charakteru swojej e-inicjacji widzi wartość w uczestnictwie w obu rzeczywistościach, zaś zjawiska leżące u przyczyn tego różnicowania stanowią fundament smutku pokolenia translatorów. Teraz spytajmy o radość.

### SPRAWCZOŚĆ I POCZUCIE KONTROLI – PRZYJEMNOŚCI I RADOŚCI POKOLEŃ TRANSLATORÓW I CYFROWEGO

Jedno z pytań, które Zimbardo i Duncan (2012) zadali ankietowanym, dotyczyło zysków z grania w gry komputerowe: 62% ankietowanych powiedziało, że jest nim zwiększenie zdolności rozwiązywania problemów, czyli zdobycie sprawczości, zaś 29% wzrost poczucia własnej wartości. Zaś na pytanie

dlaczego grają w gry komputerowe lub oglądają pornografię, 67% ankietowanych odpowiedziało, że dostarcza im to poczucia kontroli i mistrzostwa oraz stanowią ucieczkę z monotonii codziennego życia, 72% wskazało na to, że są źródłem przyjemności.

Co w rzeczywistości analogowej jest źródłem przyjemności? Co jest źródłem przyjemności tak dostępnym, jak pornografia czy gry? Jaki obszar funkcjonowania rzeczywistości analogowej jest tak plastyczny, łatwo dostępny, niekontrolowany i kreatywny jak rzeczywistość cyfrowa? Z badań Zimbardo i Duncan (2012) wynika, że żaden.

Wskazuje na to tak wysoki odsetek odpowiedzi ankietowanych, z których 70% pisze, że aby umożliwić młodym mężczyznom pro-społeczny rozwój w rzeczywistości analogowej należy im stworzyć kreatywną przestrzeń, w której mogliby się w sposób swobodny wyrażać i realizować. Na ile przestrzeniami tak dostępnej możliwości sukcesu i zdobycia poczucia sprawczości umożliwiającej zbudowanie poczucia własnej wartości jest dom, szkoła, uczelnia czy korporacja? Alternatywnym wobec e-inicjacji procesem analogowej inicjacji wydaje się być raczej proces utraty samego siebie w imię socjalizacji i konformizacji z otoczeniem

Zimbardo i Duncan wskazują również na nieproporcjonalny wzrost kosztów życia, z którym nie mieli do czynienia w młodości dzisiejsi przedstawiciele pokolenia analogowego, szczególnie widoczny w szalonym pędzie cen mieszkań. Piszą: *„czy [rosnące] koszty życia nie sprawiły, że mężczyźni spoglądają na ideę rodziny nie jak na nagrodę za własną ciężką pracę, ale jak na ciężar i przyczynę tego, że muszą ciężko pracować?”* (2012).

Nie może zatem dziwić rozwijany przez Woodman i Bly (1999), przytaczany zaś przez Sax (2010, s.34-35), fakt wielkiego rozczarowania rzeczywistością analogową wśród młodych, którzy jednocześnie mogą w rzeczywistości cyfrowej, w której uczestniczą od dzieciństwa, znajdować mniej rozczarowującą alternatywę: *„ duchowa kondycja dziecka nim rozpocznie dojrzewanie charakteryzuje się uczuciem mówiącym: „przydarzy mi się coś wspaniałego”. Po czym jakiś czas po rozpoczęciu dojrzewania, nawigując przez adolescencję, nastolatek zderza się ze świadomością, że nic fantastycznego go nie czeka. To jest właśnie moment wielkiego rozczarowania”* (Bly i Woodman, 1999, s.20).

Pokolenie, które przeżyło to rozczarowanie miało jednocześnie unikatową możliwość intensywnego uczestnictwa w przestrzeni niesamowicie plastycznej, dopiero kształtującego się uniwersum rzeczywistości wirtualnych, między którymi może skakać paroma kliknięciami myszy, a które z czasem – dzięki poznaniu technologii, stały się dla tego pokolenia przestrzenią, w której zyskuje moc sprawczą nieporównywalną z możliwościami działania swoich rodziców. Jak to napisał Piotr Czerski: *„My, dzieci sieci – my, którzy dorastaliśmy z Internetem i w Internecie – jesteśmy pokoleniem, które przyjęte kryteria tego terminu spełnia niejako na odwrót. Nie doświadczyliśmy impulsu ze strony rzeczywistości, ale przekształcenia się samej rzeczywistości; nie łączy nas wspólny, ograniczony kontekst kulturowy – ale poczucie wolności jego wyboru i samodefinicji”* (2012).

Pokolenie translatorów to pierwsze pokolenie bogów Internetu, ludzi, którzy mogli więcej niż inni. Uczestniczy w rzeczywistości zupełnie plastycznej, gdzie *forkowanie* lub *remiksowanie* - zrobienie kopii istniejącego porządku, odłączenie jej w nowy byt i reorganizacja wedle własnych upodobań jest nie tylko prostą, ale wręcz podstawową metodą sprawstwa. Wybór obu rzeczywistości był naturalny, często nieświadomy i często atakowany przez pokolenie analogowe. Pokolenie translatorów zmuszone zawsze było bronić zarówno gier, godzin spędzonych na komunikowaniu się na IRC-u, czy też czytaniu i słuchaniu tak szeroko dostępnej za darmo treści. Musiało bronić wartości rzeczywistości wirtualnych, ale w pewnym sensie również swojej wartości, wartości swojego czasu poświęconego na istnienie w rzeczywistości wirtualnej.

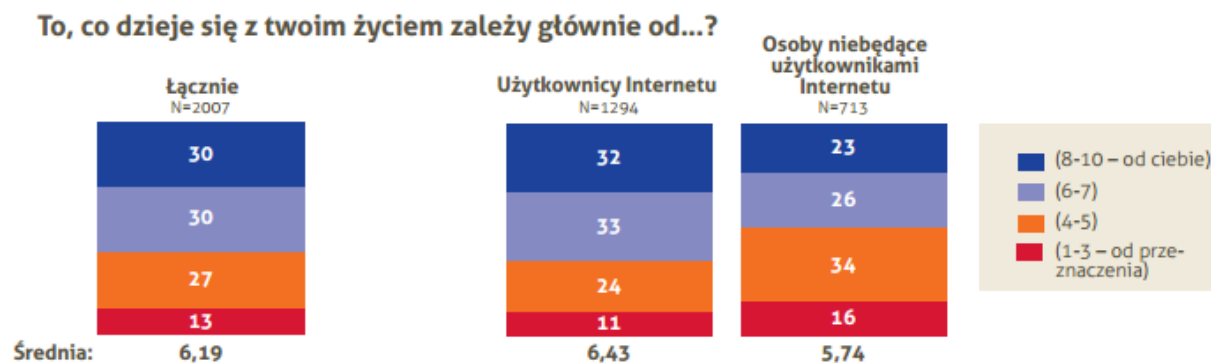
Zarówno poprzez uzyskiwanie poczucia sprawstwa, jak i w trakcie obrony własnej decyzji, członkowie tego pokolenia rozwijali własną osobowość, zadowolenie z siebie i przekonanie o tym, że ich los zależy od nich samych. Potwierdzają to dane z raportu World Internet Project: „użytkownicy Internetu są bardziej zadowoleni ze swego życia w porównaniu z osobami niebędącymi użytkownikami Internetu i częściej twierdzą, że ich warunki życiowe są doskonałe” (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.67), jak i wyniki Skarżyńskiej i Hennego: „średni poziom zadowolenia, mierzony za pomocą odpowiedzi na pytanie: „jak ocenilibyś swoje życie do teraz?”, okazuje się wyższy u użytkowników Internetu niż u nie użytkowników. Innym wskaźnikiem ludzkiego poczucia szczęśliwości jest częstość występowania depresji, istotnie niższa u użytkowników Internetu. Szczególnie przyciąga uwagę fakt wysokiego poziomu dobrostanu psychicznego, który charakteryzuje osoby używające Internetu intensywnie. Podobnie im dłużej osoba używa Internetu, tym wyżej ocenia swoje życie do tej pory, szczególnie w porównaniu do osób nieużywających Internetu” (2004, s.6). Wyniki te opublikowane w 2004 roku charakteryzują pokolenie translatorów ówczesnego Internetu, zostały przeprowadzone bowiem przed albo u początku narodzin pokolenia cyfrowego.

Podobnie scharakteryzować można użytkowników Internetu, jeśli chodzi o umiejscowienie kontroli, nie tylko więcej uczestników rzeczywistości cyfrowej jest przekonana o tym, że ich życie zależy od nich, ale też większa część z nich ma daleko bardziej zinternalizowane poczucie kontroli niż pokolenie analogowe – są to pozytywne efekty przebytej e-inicjacji.

## Umiejscowienie kontroli

Zmienne psychologiczne

Użytkownicy Internetu mają większe poczucie, że ich życie zależy od nich samych, a nie od przeznaczenia, niż osoby niebędące użytkownikami.



Rysunek 8. Umiejscowienie kontroli u użytkowników i osób niebędących użytkownikami Internetu (Agora SA i Orange Polska, 2012, s.66)

Wyniki te wskazują na Internet, jako przestrzeń utrwalającą przekonanie o możliwości działania lub przestrzeń wręcz umożliwiającą doświadczanie poczucia kontroli i wpływu, co w znaczącym stopniu wpływa na poczucie szczęścia. Rzeczywistość analogową prezentują jako przestrzeń, w której człowiek posiada mniejsze możliwości kreatywnego działania, mniejszy wpływ na swoje życie – przynajmniej takie utrwała w sobie przekonanie. Ta różnica w przekonaniu o sprawstwie i umiejscowieniu poczucia kontroli, istotna statystycznie zgodnie z testem Cochran (1954, s.417–451) - Armitage (1955, s.375–386) na poziomie  $p=0,0406 < 0,05$ , stała się źródłem poczucia prawa do wolności, do kreowania zmian, skutkując jednocześnie utratą wiary w konieczność istnienia systemu hierarchicznego, jako gwaranta porządku.

Rezultatem zakorzenienia się w rzeczywistości cyfrowej jest nawiązanie rozlicznych relacji, przyjęcie domyślnego paradygmatu otwarcia na świat i kredytu zaufania dawanego ludziom na starcie, jak również

rezygnacja z pewnych form aktywności analogowej na rzecz jej cyfrowych ekwiwalentów – w komunikacji, w rozrywce. Ostatecznie efektem tych zmian może być drastyczne aksjologiczne zerwanie z etosem pracy i konformizmem reprezentowanym przez pokolenie analogowe. Pokolenie translatorów znalazło zatem w Internecie więzi i wartości, których nie oferowała im rzeczywistość analogowa: prawo do nieograniczonego pożądanego i zaspokajania, ale też zrozumienie i akceptację.

W tym sensie Internet zaczął się stawać dla nich również formą bezpiecznej przestrzeni, tj. *ἦθος* (ethos) w jego najbardziej pierwotnej definicji, jak pisał Tischner: „*Greckie słowo ἦθος [...] wskazuje miejsce, w którym roślina może rozwijać się bez przeszkód, może żyć, przynosić owoc. Także bezpieczna kryjówka dzikiego zwierzęcia jest jego etosem. ἦθος to tyle, co „środowisko”, „domostwo”, pole życia wszelkiej istoty żywej. Aby istota żywa mogła przynosić „swoją owoc”, musi wpierw znaleźć sobie właściwy ἦθος*” (1982, s.67).

### **E-INICJACJA – RADOŚĆ, KTÓRA ZAMIENIA SIĘ W SMUTEK**

Stworzenie przestrzeni życiowej, opartej na nowej aksjologii otwartości i zaufania, nie przychodzi jednak łatwo ani tanio. Jeśli o pokoleniu translatorów można powiedzieć, że możliwość stworzenia w rzeczywistości Internetowej bezpiecznej przestrzeni zawdzięcza ciężkiej pracy pokolenia analogowego, które zbudowało podwaliny pod stworzenie Internetu i utrzymywało pokolenie translatorów, kiedy jeszcze Internet nie mógł być dla nich źródłem utrzymania, to podobnie zapewne będzie można powiedzieć o pokoleniu cyfrowym, które korzysta nie tylko z dobrodziejstw tak zaaranżowanego Internetu, ale też z funkcji transkodującej rzeczywistość analogową na cyfrową i odwrotnie – jaką pełni pokolenie translatorów. Dzięki jego pracy, dzięki łączeniu sprawczości analogowej i cyfrowej, pokolenie cyfrowe mogło jeszcze bardziej poświęcić się uczestnictwu w swojej rzeczywistości.

Radość stworzenia cyfrowej przestrzeni „owocowania” zderza się jednak u translatorów z chęcią jednoczesnego pozostania w rzeczywistości analogowej, co nadaje nowy kontekst ich e-inicjacji. Taka jednoczesna obecność wiąże się z koniecznością transkodowania jednej rzeczywistości na drugą – tłumaczeniu jednych treści kulturowych na inne, jednego formatu na inny. Skutkuje to dla translatorów brakiem własnego obszaru zakorzenienia, sami wewnątrznie nie są zakotwiczeni, dryfują w obszarze pewnych przybliżeń bez żadnej pewności świata i psychologicznie płacą za to wysoką cenę. Na cenę tę w naszym przekonaniu składają się: rozregulowanie systemu poznawczego, zaburzone relacje z analogowymi bliskimi, alienacja w przestrzeni analogowej. Hipotetycznie konieczność dokonywania ciągłych przekładów i intensywnej obecności w dwóch porządkach rzeczywistości z nieustannym przełączaniem się z jednego modułu świata w drugi, zawieszenie pomiędzy - przestrajanie, a z drugiej strony owa „obecność w...” z towarzyszącym jej różnym i adekwatnym systemem komunikacji w perspektywie teorii uwagi Kahnemana (Nęcka, 2004, s.93-95) powoduje nadmierną absorpcję zasobów uwagowych. Jednocześnie prowokuje konieczność generowania nadwyżki – by starczyło zasobów na raz następny.

Wszak chcąc ogarnąć szerokość stale monitorowanego pola uwagi, które zostało radykalnie powiększone, musimy przemieścić zasoby z innych obszarów i mieć je w gotowości na użytek antycypowanego zadania. Funkcja przeszukiwania pola została zatem przeddefiniowana przez ową nową bezgraniczną jakość. Poruszanie się w bezgranicznym świecie wymusza wielowątkowe przetwarzanie napływających informacji – włącza stałą już nie tylko ekstrapsychiczną, ale i intrapsychiczną kontrolę czynności dokonywanych w trzecim niezależnym i nieograniczonym świecie. W naszej hipotezie w pokoleniu translatorów funkcja ta nie uległa jeszcze odbarczającej system uwagowy automatyzacji i pełnemu selektywnemu zdystansowaniu. Pokolenie to jest skazane na zewnętrzne moduły selekcji,

mając jednocześnie analogową świadomość, że w sposób nieunikniony coś tracimy wylogowując się – co rodzi stan permanentnej frustracji. Zmiany dotyczą nie tylko sposobu automatyzacji zachowań w korzystaniu z sieci, ale także odnoszą się do spadku jakości funkcjonowania we wszystkich pozostałych obszarach analogowego działania. Bardziej trafne byłoby postawienie ryzykownej hipotezy o akceleracji rozwoju neuropsychologicznego i adaptacyjnego w odniesieniu do nowych form komunikacji – równie skokowego jak rozwój sieci doskonalenia przetwarzania informacji i automatyzowania kontroli wszystkich czynności jednoczesnych.

To wprawdzie przeczyłoby teorii Kahnemana, a świadczyło o niemal futurystycznie brzmiącej tezie wzajemnego odzwierciedlania dynamiki procesów sieciowych – sieci neuronalnej i sieci Internetowej, jakiejś wzajemnej indukcji i transplastyczności powodującej wielopoziomowe zmiany świadomości pozwalające na monitorowanie nowo doświadczanej i wciąż kreowanej rzeczywistości. Jest to nasza autorska hipoteza, która wymagałaby eksperymentalnej weryfikacji. Inspiracją dla niej są badania zaprezentowane w tekście Semira Zekiego (2012, s. 76-108), związane z kategorią mózgowego pojęcia syntetycznego. Pojęcie to nie ma stałej postaci – jest nieustannie modyfikowane w wyniku przyswajania przez mózg nowych doświadczeń. Pod wpływem tych doświadczeń, mózg ożywia to, co wcześniej zostało przetworzone, aktualizując i rozszerzając pojęcie syntetyczne. **Czy dorastają nam na masową skalę hiperignoranci, niezdolni do takich przekształceń pojęć mózgowych, lub ekstrageniusze, wymagający w każdym wypadku zupełnie odmiennych strategii skutecznego samoodzwierciedlenia?** Warto w tym momencie zauważyć, że nie doszłoby do takiego zintensyfikowania i konieczności poszerzenia pola uwagi, gdyby nie fundamentalna obecność wielozadaniowości w technologii i jej obecność w paradygmacie użytkowania jakichkolwiek urządzeń posiadających oprogramowanie od telefonu przez odtwarzacz muzyki do komputera.

Clifford Nass, badacz komunikacji ze Stanford University, wskazuje na problemy spadku wydajności ze względu na powszechną wielozadaniowość, co sugerować może uprawdopodobnienie masowej hiperignorancji w którymś z omawianych pokoleń:

*Chodząc po świecie widzisz ludzi, którzy wykonują wiele czynności naraz. Grają w gry i czytają e-maile i siedzą na fejsbuku, etc... Na kampusie większość dzieciaków robi dwie rzeczy, może trzy rzeczy naraz... W zasadzie wszyscy wykonując wiele czynności naraz i uważają, że są w tym genialni. A jedno z największych odkryć jest: „wiesz jakie?”. Są w tym naprawdę słabi! Okazuje się, że wielozadaniowcy są beznadziejni w każdym aspekcie wielozadaniowości. Ciągłe się rozpraszają. Ich pamięć jest bardzo zdezorganizowana. Ostatnie badania, które robiliśmy pokazują, że są gorsi w analitycznym wnioskowaniu. Boimy się, że może to tworzyć ludzi, którzy nie potrafią myśleć dobrze i jasno (Dretzin, 2010, za: Zimbardo i Duncan, 2012).*

Pokolenie translatorów nie może być pokoleniem ignorantów, w znaczeniu ludzi nieczułych na rzeczywistość analogową i niezdolnych do dialogu, wydaje się być raczej pokoleniem angażującym nieświadome procesy przetwarzania informacji do dialogu między rzeczywistościami analogową i cyfrową. W związku z czym sięgnęło do zasobów wcześniej ukrytych, płacąc za przebudowę i zwiększenie wydajności własnego systemu poznawczego wysoką cenę.

Przykładem takiej przebudowy jest opisane wcześniej przeniesienie idei replikacji i rozproszenia z paradygmatu konstrukcji Internetu i sposobu funkcjonowania sieci P2P na własny sposób obecności w rzeczywistości cyfrowej. Pokolenie to w swej nadekspresji dba o swobodę działania, zarówno w świecie cyfrowym, jak i analogowym, dba o swobodę korzystania z dóbr sieci, np. przywileju bezpłatnego i nieograniczonego dostępu do kultury, której zapewniło i zapewnia ciągłość czy też możliwości nieograniczonej i bezpłatnej ekspresji i komunikacji. Powyższa dbałość jest również cechą pokolenia cyfrowego, aczkolwiek jest ono skoncentrowane na realizacji tej dbałości w przestrzeni cyfrowej raczej niż analogowej. Pokolenie translatorów działa w imię uniknięcia niemożności komunikacyjnej między pokoleniem analogowym i cyfrowym, w imię uniknięcia różnej postaci wykluczenia społecznego, a przede



wszystkim w imię utrzymania aksjologicznej, kulturowej i komunikacyjnej ciągłości, stąd nasuwa się naturalne pytanie, jak możemy pomóc pokoleniu translatorów?

## **PERSPEKTYWA DALSZEJ PRACY**

Rysujące się przed nami problemy wymagają zdecydowanej interdyscyplinarnej współpracy. Próba pomocy – ulżenia pokoleniu translatorów w ich rozdarcie może zakończyć się sukcesem tylko w przypadku wspólnej pracy nad zbliżeniem pokolenia cyfrowego i pokolenia analogowego i uświadomienia im obu wartości transgresji między rzeczywistościami. U jednych i u drugich trzeba zbudować uzasadnienie i aksjologię wartości dla ich uczestnictwa w rzeczywistości, w której dziś są nieobecni. Także jednym i drugim trzeba umożliwić samoodzwierciedlenie się w każdej z rzeczywistości.

Dla pokolenia analogowego wiąże się to z tworzeniem rozwiązań ułatwiających e-inicjację oraz zachętę do obecności w rzeczywistości cyfrowej. W naszej opinii kluczem do tego jest stworzenie pomostu aksjologicznego nadającego wartość transgresji wyrażonego jednak w języku właściwym dla pokolenia analogowego. Niezbędne byłoby przełamanie schematów interpretacyjnych wyrastających z konwencji właściwych rzeczywistości analogowej. Świetnym narzędziem diagnozującym istniejące różnice strategii interpretacyjnych byłby test oparty o memy, który zamierzamy stworzyć. Praktycznym aspektem towarzyszącym powyższym działaniom byłoby stworzenie swoistej mody na obecność w rzeczywistości cyfrowej, za którą pokolenie analogowe zechciałoby podążyć.

Dla pokolenia cyfrowego wiąże się to z organizacją fizycznych przestrzeni samoodzwierciedlania się, zgodnie z badaniami Zimbardo i Duncan (2012). Zadanie ciekawe w kontekście architektonicznego nadawania przestrzeniom różnych funkcji – szczególnie plastyczności umożliwiającej odczucie prawdziwej mocy sprawczej i realizację potrzeb ekstra czy introwertycznych. Przestrzeni bodźców związanych z przyjemnością doświadczania rzeczywistego detalu, którego to detalu nie można odwzorować dokładnie w rzeczywistości cyfrowej ze względu na ograniczenia mocy obliczeniowej. Detal ten to nie tylko formy aranżacji przestrzeni, ale zjawiska, które są w niej zaplanowane i te, które w sposób niezaplanowany im towarzyszą. Tak stworzona przestrzeń powinna służyć kognitywnej satysfakcji i swoistej uczcie sprawczości okraszanej przypadkiem, o który tak trudno chociażby w Internetowej rozrywce. Wyzwaniem koncepcyjnym jest pytanie: jaki detal jest jednocześnie wielowątkowy w odbiorze i jednorodny w formie tak, by pochwycić rozproszoną uwagę i zatrzymać świadomość w rzeczywistości analogowej?

W rzeczywistości analogowej potrzeba również nowej kultury otwartości na reorganizację, która domyślnie i procesowo będzie akceptowała wielowątkową kreatywność pokolenia cyfrowego i pokolenia translatorów. Nic bowiem tak nie pobudza kreatywności i zaufania, jak istotna społecznie organizacja (urząd, szkoła, uczelnia, firma, itd.), która realizuje oddolne pomysły osób identyfikujących się z nią. Świadomość sprawczości jest lepszym narzędziem wspierania powrotu pokolenia cyfrowego do analogowej rzeczywistości niż jakiegokolwiek zachęty finansowe czy programy szkoleń lub kursów.

W tym kontekście potrzebny jest szeroki namysł naukowców i praktyków z różnych dyscyplin, by możliwe było opisanie niuansów przedstawionych zjawisk – potrzeba nowej nauki, otwarcia horyzontu zupełnie nowej jakości poszukiwań naukowych – interdyscyplinarnych, pogłębionych badań i dociekań integrujących nauki humanistyczne, przyrodnicze i społeczne. Nauką tworzącą tę jakość jest postulowana psychoneuroestetyka - wymagająca kreatywnej współpracy specjalistów kilku lub nawet kilkunastu dziedzin. Jej celem jest pogłębiona analiza czterech przestrzeni:

- wiodącej przestrzeni intrapsychicznej – procesów poznawczych i emocji, w kontekście trzech pozostałych poniżej wskazanych przestrzeni:



- o rzeczywistej - organizowanej architektonicznie, gdzie architektura traktowana jest przede wszystkim jako sztuka projektowania i aranżacji przestrzeni, będącej swoistym medium, służącym poprawie jakości życia poprzez dopasowanie tej przestrzeni do potrzeb umysłu człowieka;
- o medialnej i wirtualnej – kreowanej w filmie, fotografii lub w oparciu o matematyczne profile przez programistów, a coraz częściej także przez zaangażowane Internetowo społeczności sieciowych nomadów, dążących do pełnej ekspresji siebie i swobodnego komentowania i kreowania określonych zdarzeń;
- o społecznej – rozumianej jako budowanie relacji i komunikacji powiązanej ze specyfiką aktualizującej się architektury umysłu w formach świata rzeczywistego / analogowego i cyfrowo / sieciowego.

## **BIBLIOGRAFIA**

- Agora SA i Orange Polska. (2012). *World Internet Project*. Warszawa: Agora SA i Orange Polska. [<http://bi.gazeta.pl/im/4/13387/m13387904,WORLD-IINTERNET-PROJECT-2012-RAPORT-WERSJA-POLSKA.pdf> dostęp: 02.05.2013]
- Armitage, P. (1955). Tests for Linear Trends in Proportions and Frequencies. *Biometrics* (International Biometric Society) 11 (3), strony 375–386.
- Batorski, D. (2003). Ku społeczeństwu informacyjnemu. W P. T. Czapiński J., *Diagnoza społeczna 2003*. [[http://www.diagnoza.com/20003/7\\_2003.html](http://www.diagnoza.com/20003/7_2003.html) dostęp: 02.04.2013]
- Batorski, D. (2007). Uwarunkowania i konsekwencje korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych. W J. Czapiński i T. Panek, *Diagnoza Społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*. (strony 268-289). Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie.
- Batorski, D. (2011). Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych. *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i Jakość Życia Polaków - Raport*. [Special issue]. W P. T. Czapiński J., *Diagnoza Społeczna 2011: Warunki i jakość życia Polaków. Raport*. (strony 299-327). Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego. [[http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2011.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2011.pdf), dostęp: 02.04.2013]
- Bauman, Z. (2012, marzec). 10,780,000,000 wyników w 0.21 sekundy. *Miesięcznik "Znak"* (682).
- Bly, R. i Woodman, M. (1999). *The Maiden King: The Reunion of Masculine and Feminine*. Holt Paperbacks.
- Błachnio, A. (2007). Przegląd wybranych badań nad wpływem Internetu na dobrostan psychiczny i kontakty społeczne użytkowników. *Psychologia Społeczna*, 2(3-4 (5)), strony 225-233.
- Chmiel, A. (2013). *Psychoneuroestetyka: nowa nauka - nowe media - nowe pokolenia?*. Preprint, Repozytorium Centrum Otwartej Nauki, Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego, Uniwersytet Warszawski. [<http://depot.ceon.pl/handle/123456789/1694>, dostęp: 08.05.2013]
- Cochran, W.G. (1954). Some methods for strengthening the common chi-squared tests. *Biometrics* (International Biometric Society), 10 (4), strony 417–451.
- Czerski, P. (2012, luty 13). *My, dzieci sieci*. [<http://pokazywarka.pl/pm1pgl/>, dostęp: 03.05.2013]
- Dretzin, R. (Reżyser). (2010). *Digital Nation: Life on the Virtual Frontier* [Film].
- Jemielniak, D. (2013). Życie wirtualnych dzikich. *Netnografia Wikipedii, największego projektu współtworzonego przez ludzi*. Warszawa: Poltext, s. 30.
- Nęcka E. (2004). Procesy uwagi. W: *Psychologia Podręcznik akademicki*, red. J. Strelau, tom 2 (strony 93-95). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Rafa, J. (1999, 06 29). *"Internet w Polsce - historia, stan obecny i perspektywy rozwoju"*. [<http://www.wsp.krakow.pl/papers/trzebinia.html>, dostęp: 02.05.2013]
- Sax, L. (2010). *Girls on the Edge: The Four Factors Driving the New Crisis for Girls? Sexual Identity, the Cyberbubble, Obsessions, Environmental Toxins*. Nowy Jork: Basic Books.
- Skarżyńska, K. i Henne, K. (2004). Thriving in the Internet: The Internet, well-being and social capital. *Academia. The Magazine of the Polish Academy of Sciences*, 3(3), s. 4-6.
- Tischner, J. (1982). Etyka wartości i nadziei. W: P. zbiorowa, *Wobec wartości* (strony 51-68). Poznań: W drodze.
- Zeki S. (2011). *Blaski i cienie pracy mózgu O miłości, sztuce i pogoni za szczęściem*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 76-108.
- Zimbardo, P. G. i Duncan, N. (2012). *The Demise of Guys: Why Boys Are Struggling and What We Can Do About It*. New York: TED Conferences, LLC.